

ODDAWANIE CZCI PANU



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 30 listopada

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ne 12,27-47; 1 Krn 25,6-8; 1 J 1,7-9; J 1,29.36; 1 Kor 5,7; Hbr 9,1-11.

TEKST PAMIĘCIOWY: „I zanucili pieśń pochwalną i dziękczynną Panu, że jest dobry i że jego łaska nad Izraelem trwa na wieki” (Ezd 3,11).

Tekst pamięciowy w tym tygodniu daje nam wgląd w nabożeństwo Hebrajczyków i w to, jak ich wdzięczność dla Boga wyrażała się w oddawaniu Mu czci. W 515 roku przed Chrystusem Izraelici poświęcili odbudowaną świątynię (zob. Ezd 6,15-18), a około sześćdziesięciu lat później świętowali ukończenie odbudowy muru Jerozolimy (zob. Ne 6,15-7,3; 12,27 i następane wersety).

Po zamieszczeniu list genealogicznych w 11. i 12. rozdziale *Księgi Nehemiasza* jej autor przechodzi do czasu, gdy Judejczycy urządzili poświęcenie muru miejskiego. Zwyczajem Izraelitów było poświęcanie Bogu ważnych obiektów — świątyni, muru miejskiego czy nawet domów i budynków publicznych. Takie uroczystości były starannie przygotowane, a towarzyszyły im: śpiew, muzyka, post, składanie ofiar, radość oraz rytualne i duchowe oczyszczenie ludu. Dawid ustanowił praktykę składania ofiar podczas poświęcenia, a potem izraelscy przywódcy poszli za jego przykładem, począwszy od Salomona, gdy sprowadzono skrzynię przymierza do świątyni (zob. 1 Krl 8,5).

W tym tygodniu przyjrzymy się temu, jak Izraelici oddawali cześć Panu w tamtych czasach, i dowiemy się, co z ich praktyki możemy zastosować dzisiaj.

Przeczytaj Ne 12,27-29. Zwróć uwagę na pewne kluczowe słowa świadczące o tym, jak Judejczycy oddawali Bogu cześć i chwałę. Jak opisałbyś ten sposób?

Wyznaczono określoną grupę Lewitów jako śpiewaków i muzyków świątynnych. Bóg ukierunkował tę praktykę i przekazał instrukcje dotyczące nabożeństwa świątynnego, które miało się cechować pięknem oraz profesjonalnym/fachowym wykonawstwem.

Król Dawid przekształcił tę praktykę w bardziej złożony i imponujący system. Tak więc potomkowie Asafa, którego Dawid mianował kierownikiem świątynnego nabożeństwa, nadal pełnili rolę „śpiewających w czasie służby w domu Bożym” (Ne 11,22).

Przeczytaj 1 Krn 25,6-8. Czego uczy nas ten fragment *Starego Testamentu* o tym, jak ważna była muzyka w czasie nabożeństwa świątynnego, gdy śpiewano „dla Pana” (1 Krn 25,7)?

Śpiewakami byli Lewici, a więc członkowie plemienia oficjalnie wyznaczonego do służby świątynnej. Tak więc zapewnienie oprawy muzycznej nabożeństw było ich pracą, za którą otrzymywali wynagrodzenie. W czasach króla Dawida zorganizowano przy świątyni w pełni profesjonalną akademię muzyczną, którą Dawid osobiście nadzorował. Byli w niej nauczyciele i uczniowie, młodsi i starsi, którzy pracowali na zmianę w świątyni, zapewniając fachową oprawę muzyczną nabożeństwa. Niektórzy z nich grali na instrumentach, inni śpiewali, a jeszcze inni troszczyli się o instrumenty i szaty używane do nabożeństwa. Co było celem tej zawodowej organizacji? Służyła rozwijaniu talentów i wizji związanej z doskonaleniem nabożeństwa. Doskonałość zawsze musi być celem w nabożeństwie. Chwała dla Boga ma płynąć z serca i wyrażać się w najlepszy możliwy sposób, aby ludzie byli podnoszeni na duchu. Można założyć, że ci muzycy i śpiewacy, którzy służyli w świątyni, byli starannie wybrani, by prowadzić nabożeństwo.

W jaki sposób doświadczyłeś dzięki muzyce radości z wielbienia Boga? Dlaczego jest to ważne dla ciebie?

Po opisie poświęcenia muru miejskiego Jerozolimy, a następnie opisie zgromadzenia śpiewaków czytamy o oczyszczeniu: „Potem kapłani i Lewici dokonali na sobie oczyszczenia oraz oczyścili lud, bramy i mur” (Ne 12,30).

Hebrajskie słowo tłumaczone jako *oczyścić*, pochodzi od rdzenia *thr*. Zostało wielokrotnie użyte w różnych kontekstach w *Starym Testamencie*, w tym w znaczeniu moralnej czystości przed Bogiem.

„Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 J 1,7-9). Czego powyższy fragment 1 Listu Jana uczy nas o ludzkiej naturze, Bożym przebaczeniu i Bożej mocy działającej w naszym życiu?

Świątynia i nabożeństwa w niej były ważnymi elementami religii starożytnych Izraelitów. Ale świątynia i nabożeństwa w niej były środkami wiodącymi do celu, a nie celem samym w sobie. Zaś celem tym było oczywiście doprowadzenie ludzi do zbawczej więzi z Bogiem Przymierza, Panem Jezusem Chrystusem, oraz poznanie Jego aktywnej i oczyszczającej mocy. Poznanie tego, czego Bóg dokonał dla nas i od czego nas wybawił, prowadzi nas do umiłowania Go i oddawania Mu czci. Oto jeden z powodów, dla których starożytni Izraelici wspominali, czego Bóg dokonał dla nich i ich przodków w przeszłości. Pomagało im to poznawać dobroć i miłość Pana, a to prowadziło do radowania się i dziękczynienia, które miały być cechami charakterystycznymi przeżywanego nabożeństwa.

Dzisiaj doznanie i zrozumienie przebaczenia grzechów powinno wyrażać się wdzięcznością dla Boga oraz okazywaniem nadziei i radości. W takiej sytuacji łatwo jest chwalić Pana i wyrażać uznanie dla piękna Jego charakteru. Czy może być większe objawienie charakteru Boga niż Jezus Chrystus ukrzyżowany i ponoszący karę za nasze grzechy, abyśmy my nie musieli sami ponieść tej kary?

Bez względu na przeszłe grzechy czy twój obecny charakter, dzięki ofierze Jezusa możesz otrzymać zupełne przebaczenie w tej chwili. Dlaczego nie miałbyś właśnie teraz przyjąć przebaczenia grzechów oferowanego przez Jezusa?

Przeczytaj Ne 12,31-42. Dlaczego muzyka była ważną częścią tej uroczystości?

Częścią składową nabożeństwa w czasach Nehemiasza było uformowanie dwóch chórów dziękczynnych, które obeszły Jerozolimę, śpiewając przy akompaniamencie instrumentów muzycznych. Chóry wyruszyły z tego samego miejsca i rozdzieliły się, udając się w dwóch kierunkach wzdłuż muru miejskiego. Jedną grupę poprowadził Ezdrasz, idąc na przód, a drugą Nehemiasz. Dwa chóry spotkały się przy Bramie nad Doliną i stamtąd udały się do świątyni. Kapłani dmący w trąby stanowili dopełnienie uroczystego pochodu. Gdy oba chóry wkroczyły do świątyni, stanęły naprzeciw siebie. Był to znakomicie zorganizowany pochód i było to wspaniałe nabożeństwo.

Aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego muzyka jest tak ważną częścią świętowania i nabożeństwa, musimy przyjrzeć się jej znaczeniu w kontekście świątyni. Muzyka w świątyni nie była koncertem, którego ludzie przychodzili posłuchać, jak dzisiaj słucha się orkiestry symfonicznej w filharmonii. Gdy śpiewacy śpiewali, a muzycy grali na instrumentach, lud modlił się. Muzyka była częścią nabożeństwa.

Główna część służby świątynnej i nabożeństwa wiązała się ze składaniem ofiar, które samo w sobie nie należało do czynności przyjemnych. W końcu złożenie ofiary polegało na poderżnięciu gardła niewinnemu zwierzęciu. Dźwięki muzyki nie tylko wznosiły myśli ludzi ku niebu, ale także pomagały uczynić doznania związane z nabożeństwem miłszymi.

Przyjrzyj się wybranym opisom w *Biblii*, w których muzyka była ważnym elementem nabożeństwa. Zastanów się zwłaszcza nad Wj 15,1; 2 Krn 20,21-22 i Ap 15,2-4.

Zarówno na ziemi, jak i w niebie muzyka jest częścią nabożeństwa. Zwróć uwagę, że w wymienionych powyżej fragmentach ksiąg śpiew wyraża to, co Pan uczynił dla swego ludu, że dał wierzącym między innymi zwycięstwo nad bestią (nie zwyciężyli przecież o własnych siłach). Muzyka wyraża uwielbienie dla Boga za Jego zbawcze dokonania.

Wymień dokonania Boga dla ciebie, za które powinieneś śpiewać Mu na chwałę.

Przeczytaj Ne 12,43. Co szczególnego było w składaniu *licznych krwawych ofiar* w ramach nabożeństwa?

Składanie ofiar było najważniejszym elementem nabożeństwa w czasach istnienia starotestamentowej świątyni. Składano kilka różnych rodzajów ofiar, czy to związanych z obietnicą przebaczenia, czy wyrażających radość ze wspólnoty i wdzięczność dla Boga. Ofiary stanowiły treść nabożeństwa, gdyż przypominały uczestnikom prawdę o Bogu — kim On jest — a także wskazywały na obiecanego Potomka, Mesjasza, który złoży w ofierze swoje życie za ludzi jako Baranek Boży.

Przeczytaj J 1,29.36; 1 Kor 5,7; Ap 5,6.12-13. Czego uczą te wersety o tym, na kogo wskazywały ofiary? Skoro starożytni Izraelici mieli się radować z takiego objawienia prawdy, jakie można było zawrzeć w śmierci niewinnego zwierzęcia, o ileż większe powody radości mamy obecnie my?

Zwróć uwagę, jak często pojęcie *radości* i *radowania się* pojawia się w Ne 12,43. To znaczy, że cześć dla Boga i bojaźń przed Nim doświadczana podczas nabożeństwa (w końcu zabicie niewinnego zwierzęcia jako symbolicznej ofiary za grzechy było poważną rzeczą) miały być uzupełnione radością i radowaniem się. Gdy przychodzimy do Boga, mamy to czynić z podziwem i czcią, ale i z radością. 95. rozdział *Księgi Psalmów* świadczy o tym, że na prawdziwe uwielbienie Boga składają się takie rzeczy jak: śpiew, pełne radości słowa i muzyka (zob. Ps 95,1), jak również pokorne uniżenie i klęczenie przed Panem (zob. Ps 95,6). Znalezienie równowagi w okazywaniu radosnych uczuć i najwyższego szacunku jest niezbędne, gdy wielbimy, chwalimy i czcimy naszego Stwórcę.

Gdy myślimy o tym, że Stwórca Wszystkiego (zob. J 1,1-3) zawisł na krzyżu Golgoty, by umrzeć za grzechy stworzonych istot, jakiego uczucia doświadczamy jako pierwszego? Jaką rolę może i powinna odgrywać radość w naszym spotkaniu z Chrystusem ukrzyżowanym?

Przeczytaj Ne 12,44-47. Dlaczego Judejczycy „byli radzi kapłanom i Lewitom pełniącym służbę” (Ne 12,44)? Na czym polegało znaczenie roli pełnionej przez kapłanów i Lewitów?

Co symbolizowało dzieło kapłanów (będących jednocześnie Lewitami)? Zob. Hbr 9,1-11.

„Pośrednictwo Chrystusa w niebiańskiej świątyni jest tak ważne w planie zbawienia, jak Jego śmierć na krzyżu. Od śmierci Jezus rozpoczął swe dzieło, a po zmartwychwstaniu wstąpił do nieba, aby je tam zakończyć. Musimy w wierze wejść za zasłonę, »gdzie jako poprzednik wszedł za nas Jezus« (Hbr 6,20)”¹.

Choć w tamtych czasach ludzie nie mieli takiego światła, jakie mamy dzisiaj, rozumieli dość, by wiedzieć, że dzieło Lewitów, którzy jako jedyni mogli służyć w świątyni, było bardzo ważne. Byli poruszeni faktem, że dzieło Boże może być pełnione przez kapłanów i Lewitów.

Tak więc naród izraelski spędzał czas z Bogiem, czytając Jego Słowo, modląc się, oddając Mu cześć i poświęcając się Mu na nowo. Przy tym wszystkim Judejczycy uświadamiali sobie, że zaniechana dotąd służba świątynna wymaga odnowienia. Gdy to odnowienie wreszcie nastąpiło, radowali się, iż doniosłe dzieło Lewitów jest znowu wykonywane dla dobra ludzi. Bóg uświadomił im, że służba świątynna jest częścią Jego planu związanego z oddawaniem Mu czci.

Niestety, często traktuje się służbę pastorów, nauczycieli Słowa Bożego, muzyków czy śpiewaków jako coś zwyczajnego. Nawet w czasach Nehemiasza wsparcie dla Lewitów czasami było silne, a czasami bardzo słabe. Lewici musieli się imać innych zajęć, by utrzymać rodziny, gdyż lud zaniechwał oddawanie dziesięciny i składanie darów.

Bez dziesięciny i darów nie może istnieć zorganizowany ogólnościatowy Kościół. Jeśli chcemy, by służba naszych duchownych trwała, musimy być zaangażowani we wspieranie ich — tak finansowe, jak i werbalne. Kościół nie jest doskonały, ale nie powinno to zniechęcać nas do ofiarności dla Boga, aby Jego dzieło mogło się rozwijać na całym świecie.

¹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2018, wyd. XIX, s. 352.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Krzyż Chrystusa po wszystkie wieki będzie przedmiotem badań i pieśni zbawionych. W Chrystusie uwielbionym widzieć będą Chrystusa ukrzyżowanego. Nigdy nie zapomną, że Ten, który swą mocą stworzył i podtrzymuje niezliczone światy — Ten umiłowany przez Boga, Majestat Nieba, Ten, któremu kłaniają się cherubini i serafini — uniżył się, aby podnieść upadłą ludzkość; że wziął na siebie hańbę grzechu oraz zniósł także tę chwilę, gdy Ojciec w niebie odwrócił od Niego swoją twarz, aż w końcu żal i ból z powodu grzesznego świata zламаły Jego serce i położyły kres Jego życiu na krzyżu Golgoty. Fakt, że Stwórca Wszystkich Światów, Sędzia Wszystkich Istnień, porzucił swą wspaniałość i z miłości do ludzi tak bardzo się uniżył, będzie stale wzbudzać zdziwienie i uwielbienie całego wszechświata. Gdy niezliczone rzesze zbawionych spoglądać będą na swego Stwórcę i ujrzą na Jego obliczu wspaniałość Ojca, gdy patrzeć będą na Jego tron, założony od wieków na wieki, i poznają, że Jego królestwu nie ma końca, wówczas zaśpiewają z zachwytem:

— Godzien, »godzien jest ten Baranek zabity« (Ap 5,12); »odkupiłeś dla Boga [drogocenną] krwią swoją ludzi« (Ap 5,9)¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Omów kwestię równowagi w okazywaniu podczas nabożeństwa radosnych uczuć i najwyższego szacunku dla Boga. Albo odpowiedz na pytanie: Czy te dwie rzeczy wykluczają się wzajemnie?

2. Izraelici powierzyli mur Jerozolimy Bożej ochronie, poświęcając go i uznając w ten sposób, że mur jest bezużyteczny, jeśli Bóg go nie broni. Salomon napisał: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno trudzą się ci, którzy go budują. Jeśli Pan nie strzeże miasta, daremnie czuwa stróż” (Ps 127,1). Co mówi to nam o wszelkich naszych wysiłkach w pracy dla Pana?

3. Jaka jest rola muzyki w twoim przeżywaniu wspólnego nabożeństwa?

4. *Pismo Święte* mówi wyraźnie, że Jezus jest naszym Najwyższym Kapłanem w niebiańskiej świątyni. Co On czyni tam dla nas? Czego służba kapłanów w ziemskiej świątyni uczy nas o Jego dziele dla nas w niebiańskiej świątyni?

¹ Ellen G. White, *Wielki bóg*, Warszawa 2018, wyd. XIX, s. 465-466. Przeczytaj także rozdział *Trwały pokój*, w: *taż, Pokój, za którym tęsknisz*, Warszawa 2011, wyd. III, s. 65-74.